

**Oświadczenie złożone
przez senatora Andrzeja Kobiaka
na 38. posiedzeniu Senatu
w dniu 30 marca 2017 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra kultury i dziedzictwa narodowego Piotra Glińskiego, do ministra środowiska Jana Szyszki oraz do generalnego konserwatora zabytków Magdaleny Gawin

W świetle obowiązującego prawa odpowiedzialność za ochronę zabytków spoczywa głównie na ich właścicielach lub posiadaczach, a jej zakres obejmuje m.in. zabezpieczenie i utrzymanie zabytku oraz jego otoczenia w jak najlepszym stanie. Obowiązek ten dotyczy również konieczności zawiadamiania służb konserwatorskich o zniszczeniu czy zagrożeniach dla zabytku niezwłocznie po powzięciu wiadomości o wystąpieniu tego zagrożenia. Stanowią o tym przepisy ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z dnia 23 lipca 2003 r. (DzU.03.162.1568) oraz rozporządzenia w sprawie prowadzenia prac konserwatorskich, restauratorskich, robót budowlanych, badań konserwatorskich i architektonicznych, a także innych działań przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych i poszukiwań ukrytych lub porzuconych zabytków ruchomych (DzU nr 150, poz. 1579).

Odpowiedni dla mienia wojewódzki konserwator zabytków od wielu miesięcy odmawia zezwolenia na wycięcie drzew, które w naturalny sposób uschły, a znajdują się na terenie podlegającym ochronie zabytków. Nie ulega wątpliwości, że wspomniane drzewa, jeśli nie zostaną wycięte możliwie najszybciej, przewrócą się i spowodują zniszczenia obiektu zabytkowego, linii energetycznej lub nawet śmiertelny wypadek, przewracając się na użytkowaną w danym momencie drogę.

Konserwator zabytków nie wydaje pozwolenia na wycięcie drzew. Uzasadnia to złożeniem wniosku na nieprawidłowym druku. Co istotne, na stronach internetowych nie ma wymaganego druku dotyczącego wycinki uschłych drzew. Wydaje się zatem konieczne opracowanie wzoru takiego druku. Na ten moment, a więc do czasu wyjaśnienia kwestii formalnej i wprowadzenia stosownego formularza, wojewódzki konserwator zabytków winien rozpatrywać wnioski złożone w innej formie, zwłaszcza że zostały do nich dołączone zdjęcia dokumentujące całą sytuację. Brak reakcji i taki sposób myślenia urzędników naraża zabytki na zniszczenie, a w świetle wskazanych przepisów urzędnicy ci zostali powołani do ich ochrony. Wydaje się też, że w przypadkach oczywistych (tj. suche drzewo) decyzje mógłby podjąć właściwy komendant Straży Pożarnej, szczególnie w sytuacji, w której takie drzewo zagraża zdrowiu i życiu ludzi.

W związku z powyższym zwracam się z prośbą o przedstawienie stanowiska w wyżej opisanej sytuacji, związanej z opieszałością urzędników, co w konsekwencji może prowadzić do straty w substancji zabytkowej, jak i spowodować narażenie mienia oraz zdrowia użytkowników terenu. Proszę o informację, w jaki sposób należy rozwiązać przedmiotowy problem.

Proszę również o rozpatrzenie sugestii wprowadzenia dodatkowych zapisów regulujących powyższy aspekt do znowelizowanej ustawy o ochronie przyrody oraz ustawy o lasach (DzU 2016 poz. 2249).

Z poważaniem
Andrzej Kobiak